

każdego ranka mam je przed oczyma
widoku tego nie sposób uniknąć
gdy słońce wstaje baśniowa kraina
daje mi co dzień przepiękną niezwykłość

naprzeciw okna wypiętrzone skały
od których miasto nazwę swoją wzięło
kamienna góra - oto sekret cały
wzniesione z czasem przez naturę dzieło

ze skały smukłe wyrastają brzozy
czarny bez jesion czeremcha i roża
każdego roku różnorodność mnoży
władca przyrody co życie wydłuża

często przechodzień przystanie zdziwiony
błyśnie z radością utrwalaczem wrażeń
jesienny pejzaż w kamiennym ustroniu
w pięknie kolorów zdaje się mirażem

tu odcień ochry tam złoto się mieni
korale głogu świecą jak rubiny
jesion nic jeszcze nie stracił z zieleni
a kasztan spuszcza brąz oczu niewinnych

jeśli od chłódów mój obraz się zmieni
zmarszczona szarość będzie płakać deszczem
to mchy i drzewa wyrosłe z kamieni
i tak swój urok zachowają jeszcze

a kiedy zima okryje go bielą
napiszę czym mnie okna rozweselą

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelkiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

Julka, dodano 22.11.2009 16:06

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.